

Autor: KATARZYNA OSIADACZ

„Łapiąc skórę z targu”

Nadzieja,
bez strajku,
przychodzi,
Chleb łamie
po kawałku.
nie cofa swych
corocznych urodzin
żółtek po białku.
Jak słońeczko podziw,
co wschodzi,
choć nie zna się na zegarku.